

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. — BIAŁYSTOK — Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

5 samolotów polecą przez Atlantyk wślad za lotnikami polskimi

Przygotowania we Francji, Anglii i Hiszpanii

PARYŻ, 4.5. Oprócz polskiego lotu, majorów Idzikowski i Kubala, przygotowuje się w Europie jeszcze 5 lotów przez Atlantyk do Ameryki.

Fundacja bandery dla szkuna „Iskra”



Uczniowie 20 prywatnych szkół średnich warszawskich ufundowali galową banderę dla szkuna „Iskra”, okrętu szkolnego marynarki wojennej. Delegacja uczniów przybędzie w dniu 6 maja do Gdyni na uroczystość poświęcenia szkuna. Celem wreczenia bandery jego kapitanowi i władzom uroczystości tej podniesienia.

Żywym murem oddzielił Japończycy walczące armie chińskie

TOKIO, 4.5. Wojska japońskie otoczyły silnym kordonem okolice Tsing-tau i niedopuszczają na tym terenie do żadnych walk między wojskami chińskimi.

POŻAR M.ASTA w Indiach Zagangesowych

RANGOON, 4.5. W mieście Rangoon w Burmiej wybuchł olbrzymi pożar, który zniszczył około 500 domów. 2.000 ludzi pozbawionych jest dachu. Liczba ofiar pożaru narazie nie jest znana.

Katastrofa kolejowa w Jugosławii 4 osoby zabite

BELGRAD, 4.5. Pod Zenta wykołcił się przepełniony pasażerami pociąg osobowy. Z pod kilku zdruzgotanych wagonów wydobyły się 4 trupy. Wiele osób odniosło ciężkie rany. Komunikacja kolejowa z Ru-
nją uległa przerwie.

Siedmiu górników poniosło śmierć w zawałonej kopalni sowieckiej

RYGA, 4.5. W Zagłębiu Do-
nieckim ponownie wydarzyła się katastrofa zawałania się szybu kopalni. Siedmiu robotników poniosło śmierć. Śledztwo ustaliło, że admini-
stracja kopalni nie wydawała żadnych zarządzeń ochronnych.

BRAZYLJA ANI MYŚLI o wstąpieniu do Ligi Narodów

RIO DE JANEIRO, 4.5. Prezydent Luis oświadczył na posiedzeniu parlamentu, że Brazylja mimo zaproszenia, nie zamierza wstąpić ponownie do Ligi Narodów, gdyż powódz, dla których swoje go czasu wystąpiła z Ligi, nadal istnieje.

Dwie sprawy polskie

na czerwcowej sesji
parlamentu świata

GENEWA, 4.5. Zgromadzenie Ligi Narodów ma się rozpocząć w Genewie dnia 3 czerwca, a sesja Rady Ligi dn. 14 czerwca.

W obradach Ligi Narodów naj-
większe zainteresowanie budzi
sprawozdanie z bezpośrednich
rokowań między Polską i Litwą.
Rada Ligi zajmie się m. Inn.
wynikiem rozpraw w międzyna-
rodowym Trybunale rozjem-
czym w Hadze w kwestii szkół
mniejszościowych na Górnym
Śląsku.

Zwycięsko walcząc z wichrami północnymi

„Italia” dociera do krańca Europy

OSLO, 4.5. Według ostatnich
doniesień z Finlandji, sterowiec
„Italia” natrafił na silne wiatry
północne i posuwa się bardzo po-
woli naprzód. Około północy ste-
rowiec był widziany nad Brahe-
stad. Radjostacja w Tromsø,
której zadaniem było prowadzić
sterowiec do Vassoe, utraciła o-
koło godz. 21-ej w nocy kontakt
z „Italia”.

Z Helsingforsu donoszą, że „I-
talia” zgubiła kurs i przez dłuż-
szy czas krążyła nad Lohea w
północno - wschodniej Finlandji.
Ostatnio telegramy z Vassoe
mówią, że „Italia” zbliża się po-
woli do granicy norweskiej i ocze-
kiwana jest dziś w Vassoe.

Wojna chińsko - japońska wisi na włosku

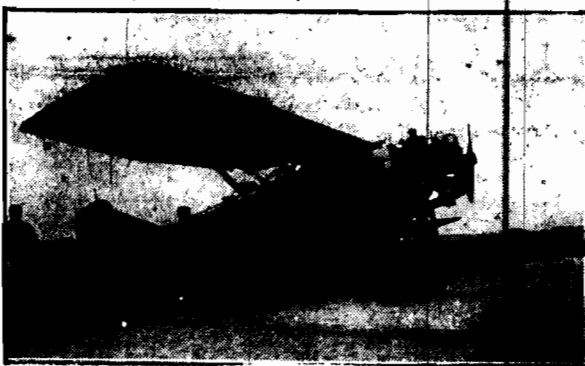
po krwawych walkach w Tsinan-Fu

TOKIO, 4.5. Wielkie wrażenie
wywołała w całej Japonji wiadomo-
ść, iż wojska południowo-
chińskie wymordowały około
100 żołnierzy japońskich w Tsi-
nan-Fu.

LONDYN, 4.5. Donoszą z
Szanghaju, że po walkach pomię-
dzy wojskami japońskimi a na-
cjonalistami chińskimi z Tsinan-
Fu, położenie w dalszym ciągu
jest nader napięte.

Straty wojsk japońskich w star-
cie tem wynoszą 5 zabitych i 20
rannych. Poza tem wojska polu-
dniowe zamordowały wielu Ja-
pończyków mieszkających w Tsi-
nan-Fu. Strafy wojsk chińskich
w polityce z Japończykami wy-
noszą około 800 ludzi.

Japończycy wysłali do Tsing-
tanu 2300 ludzi posiłków.



„Biały Orzeł”.

Orły polskie szykują się do lotu ponad Atlantyk

MAJOROWIE IDZIKOWSKI I KUBALA RUSZAJĄ

z Paryża do Nowego Jorku

PORUCZNIKI KALINA I SZALAŚ WYLECĄ

z Warszawy do Ameryki Południowej



KAZIMIERZ KUBALA
mjr. pilot obserwator



LUDWIK IDZIKOWSKI
mjr. pilot



KAZIMIERZ KALINA
porucznik - pilot

Oczy całego świata zwrócone są
dziś na Paryż, gdzie dwaj lotnicy
polscy majorowie: pilot Ludwik I-
dzikowski i pilot obserwator Kazi-
mierz Kubala szykują się do gi-
gantycznego lotu przez ocean A-
tlantycki z Paryża do Nowego Jor-

ku.
„Biały Orzeł” gotowy już jest do
lotu. Lada chwila wzbije się w błę-
kity i poszybując ponad chmurami i
płaniacami się w dół odmetami o-
ceanu, ku Nowemu Światu, ku A-
meryce.

Lot ten odbędzie się na specja-
lnie do tego celu zbudowanym we
Francji dwupłatowcu typu „Amyot”
zaopatrzonym w silnik 650-konny
Lorraine - Dietrich, silnik, którym
posiadał się sławny lotnik Pelle-
tier d'Oisy w czasie swego raidu
środiemnomorskiego w roku ubie-
głym.

Rozpoczęcia raidu polskich lotni-
ków spodziewać się należy w prze-
ciagu najbliższych kilku dni.
A podczas, gdy w Paryżu wrą go
rączkowe przygotowania do lotu
Paryż - New-York, podczas gdy
„Biały Orzeł” odbywa raz wraz
próbne loty przed swym tytanicz-
nym transoceanicznym lotem, w
Amsterdamie, stolicy nizinnej Hol-
landji, pracują z wyteżeniem dwaj
inni oficerowie polskiej marynarki

powietrznej, porucznicy Kazimierz
Kalina i Szalaś, dwa asy lotnictwa
polskiego.

W warsztatach amsterdamskich
budowany jest drugi olbrzymi sa-
molot typu Fokker, zaopatrzony w
trzy precyzyjne motory Wright'a,
każdy o sile 200 koni (na takich
motorach przelecieli Atlantyk Am-
rykanie).

Drugi ten olbrzymi powiatrzny
brat „Białego Orła”, przeznaczony
jest również do przelotu na drugą
półkulę.

Inna jednak będzie jego ruta. Kle-
rować się on będzie z Warszawy
do Ameryki Południowej, która to
drogę odbędzie w trzech skokach.
Wystartuje prawdopodobnie z De-
blina, z lotniska oficerskiej szkoły
lotniczej, które jest największym w
Polsce lotniskiem. Lotnisko war-
szawskie za małe jest dla tego ol-
brzymia, który wyruszy w drogę
obciążony kilkoma tysiącami kilogra-
mów.

Pierwszy etap to Warszawa -
Lion (Francja), drugi Lion - Afry-
ka i wreszcie trzeci do właściwy
przelot nad oceanem poprzez rów-
nik do Ameryki Południowej.

Za parę tygodni rozpocznie się
ten raid.

Muszą się spieszyć porucznicy
Kalina i Szalaś - przelot nad rów-
nikiem ze względu na panujące na
oceanie burze możliwe jest tylko w
dwu miesiącach: maju i październi-
ku.

Niedługo już dwa białe ptaki roz-
winą do lotu swe skrzydła, zakod-
owane białe - czerwonymi szachow-
nicami - emblematami polskiego
lotnictwa.

Przelot polskich lotników przez
ocean oprócz znaczenia pięknego i
trudnego wyczynu sportowego po-
siadać będzie znacznie większą
wartość.

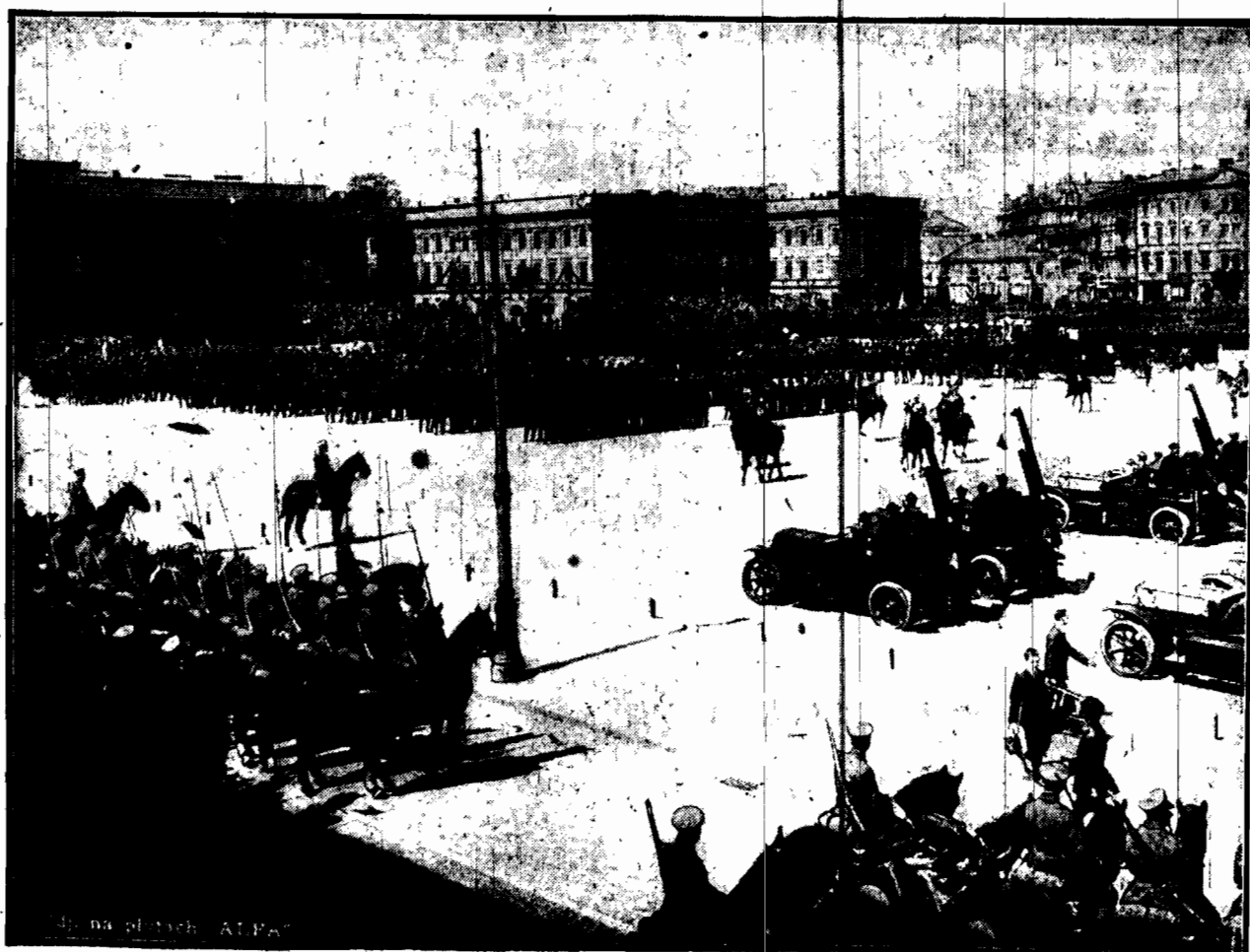
Przelot nad oceanem w apar-
tach specjalnie do tego celu skon-
struowanych, to pierwszy krok ku
zaprowadzeniu regularnej komuni-
kacji lotniczej pomiędzy Starym a
Nowym Światem. To rzucenie
przez Atlantyk pierwszych przesył
wspinalęgo mostu, który połączy
Amerykę z Europą, to nowy triumf
genjuszu ludzkiego, nowe zwycie-
stwo nad czasem i przestrzenią.

„Biały Orzeł” - jak oświadc-
zył jego konstruktor paryjskim
korespondentowi naszego pi-
smo - to technicznie jedyna dziś
na świecie maszyna zdolna do lotu
przez Atlantyk.

Niemcy nadwołzańscy utracili fikcję autonomii

MOSKWA, 4.5. Centralny komite-
t wykonawczy Sowietów postanowił wci-
lić „republiki Niemców nadwołzań-
skich” do nowo - utworzonego obwodu
Dolnej Wólgi.
W ten sposób „republika niemiecka”
w Rosji przestała istnieć faktycznie,
gdyż będzie musiała podporządkować
się ustawom obowiązującym na całym
terytorium obwodu Dolnej Wólgi.
Uchwała w tym kierunku zapadała m-
mo energicznie przeciw Niemców
nadwołzańskich.

REWJA WOJSK POLSKICH NA PLACU SASKIM W WARSZAWIE



przed Prezydentem Rzeczypospolitej w dniu Święta Narodowego 3 maja

ŚWIĘTO 3-GO MAJA W WARSZAWIE

NABOŻNICTWO w Katedrze św. Jana WARSZAWA, 4.5.

O godz. 10-ej w kościele archikatedralnym św. Jana ks. kard. Karkowski w asyście licznych duchowności odprawił uroczyste nabożeństwo. Przed ołtarzem zajęli miejsca Prezydent Rzeczypospolitej, przedstawiciele Sejmu i Senatu z marszałkami Daszyńskim i Szymańskim na czele, członkowie rządu z wicepremierem Bartłmiejem, korpus dyplomatyczny, reprezentanci wojskowości i władz municypalnych. Nawy kościoła zapelnili delegacje instytucji, związków, stowarzyszeń i cechów ze sztandarami oraz tłum wiernych. W tym samym czasie odbywały się uroczyste nabożeństwa w świątyniach wszystkich innych wyznań dla publiczności, oraz w świątyniach garnizonowych dla żołnierzy.

REWJA WOJSK POLSKICH na placu Saskim

Punkt jedenasta jesteśmy na placu. Jak żywo płomień zielony, wzmocniony ostrokołami bagnetów, wyciągnęły się szeregi piechoty. Wiatr łaczy chorągiewki nłańskie w jedną falę amarantu i biele. Czasem słońce zapali srebrny ogień w milczących jeszcze trąbach orkiestry pułkowych.

Trybuny nabite widzami. Głowa przy głowie, jak makówki. Pow szechna uwaga zwraca korpus dyplomatyczny w malowniczych kostiumach. Dolni Węgrów, ich karabele i wielkie czapki z kłami wnoszą nastroj archaiczny. Zawiało od nich „Trylogia”.

Posel afgański o charakterystycznej orientacji twarzy pod czarnoczerwona czapka interesuje się wszystkim i z ożywieniem rozmawia z otaczającymi.

Mila powien czas. Nagle orkiestra zaczyna grać hymn narodowy. Wojsko prezentuje broń: Prezydent Rzeczypospolitej przyjechał.

Widzimy go jak przechodzi wzdłuż szeregów w otoczeniu generalicji. Ponad cienne helmy żołnierskie srebrzy się jego wyniosła głowa. Dobrotliwy uśmiech rozjaśnia pogodną zawsze twarz.

Kłonia się standardy pułkowe przed majestatem Rzeczypospolitej, chyli się sowa głowa Prezydenta przed symbolem oręża polskiego.

Pan Prezydent zbliża się wreszcie ku trybunom i podchodzi ku dyplomacji, z pośród której najpierw nuncjusz apostolski i ambasador francuski, a potem reszta dyplomatów składa Mu życzenia w dzień święta narodowego. Dłuższy czas trwa następnie rozmowa z posłem afgańskim i innymi dyplomatami, poczem pan Prezydent przechodzi na drugą stronę pomnika, aby przywitać się z marszałkami Sejmu i Senatu, rzadem i innymi wybitnymi osobistościami.

Obliczanie wzrostu drożyzny w laboratorjach statystycznych

WARSZAWA, 4.5. Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego poziom kosztów utrzymania w końcu kwietnia podniósł się w porównaniu z poziomem z marca o 1,2 procentu. Podwyżkę spowodował wzrost kosztów żywności: chleba, maki, kaszy.

Wskaznik komisji obywatelskiej ma wynosić zgórą 2 procenty.

RADJO WARSZAWSKIE

WARSZAWA. (Długość fali 1111 m.)
Godz. 12: Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, koncert z płyt gramofonowych. Godz. 15: Komunikaty: meteorologiczne, gospodarcze oraz nadprogram. Godz. 15 m. 30: „Sprawa praska podczas wojny światowej” — wykład dla maturalistów prof. Wł. Dzwonkowskiego. Godz. 16: „Regionalizm w nauce języka ojczystego” — odczyt dr. St. Tynca. Godz. 16 m. 25: Nadprogram i komunikaty. Godz. 16 m. 35: „Radiokronika”. Godz. 17: Transmisja nabożeństwa z Ostrle Błamy w Wilnie. Godz. 17 m. 45: Audycja dla dzieci Transmisja z Międzynarodowych Targów Poznańskich. Godz. 19 m. 5: Komunikat radiowy. Godz. 19 m. 15: Rozmowa. Godz. 19 m. 35: „Portrety literackie” — Tadeusz Nalepiński — odczyt red. Z. Debińskiego. Godz. 20: Komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce. Godz. 20 m. 30: „Płaszcz z Tyrolu” — operetka K. Zeller. Godz. 22: Sygnał czasu komunikat lotniczo-meteorologiczny. Godz. 22 m. 5: Komunikat PAT. Godz. 22 m. 20: Komunikat: polityczny, sportowy, oraz nadprogram. Godz. 22 m. 30: Muzyka taneczna.

Teraz wstępuje na wzniesienie przed pomnikiem księcia Józefa, skąd widać cały plac. Jednocześnie łamie się czworoboki wojsk, wydłużając się i gnąc, niczem ruchomy waz.

Mija znow dłuższa chwila.

W samo południe rozpoczyna się defilada. Idą naprzód równym sprężystym krokiem szkoły wojskowe.

Podchorążowie. Idą naprzód równym sprężystym krokiem szkoły wojskowe. **Przeszli. Teraz** Karabiny maszynowe. Przy każdym koniu, jak mleko biały. Piechur go przy pysku prowadzi.

Ciężkie, najcięższe działa gruchoczą po bruku, ciągnięte przez sioniowane konie. Bułany o jasnych grzywach i obrosłych pęczach nad kopytami, wielkimi, jak dzwony.

Artyleria zenitowa, przeciwnolotcza z lufami wycelowanymi w niebo, gdzie w tej chwili właśnie wąż się aeroplany trójkami.

Pułk radiotelegraficzny wzbudza ogólne zaciekawienie oryginalną sylwetką wozów, przypominających łalkom karabiny maszynowe. Wreszcie przez pusty plac przebiega

dziwaczne stwozy, przegazone i mieniące się plazy, o-wzrodzile guzami nitów, patrzące przed siebie groźnymi kłami łuf. To samochody pancerne i tanki.

A teraz kwiat rycerstwa: utan.

Zmienia się muzyka: na słychy ko-

nich orkiestra gra skoczno mar-sza, aż w taki kopyt końskich i ser-ca skaczą. Furkoczą chorągiewki. Prowadzi ich pułk. Wieniawa-Długoszowski, po raz pierwszy występujący publicznie w amarantowej szarfi afgańskiego wielkiego heitmana „sardare ali”.

A teraz policja.

Wita ją szmer uznania na wszystkich trybunach. Ludzie jak ze spłzu odłani. Konie jak lalki. Grzebią się helm nad granatowym mundu-rem dodaje świetności paradzie.

Idą ci ryccerze ciężkiej, codziennej pracy lekko, posuwając się, zgrabnie, jak w tańcu.

Wreszcie przysposobienie wojskowe! Młodzież szkół średnich w ciem-nych mundurach. Garskie pame-nek w bluzkach skautowskich, z sa-lutującą „oficera” na czele, powła-tana oklaskami. Strzelcy i sokoli.

Orkiestra milkną. I tylko w gó-rze słychać warkot aeroplanów, prujących błękit trójkami, jak wio-senne kłnice żorawi.

Rewja skończona.

Życzenia prezydenta Coolidgea z okazji 3 Ma'a

WASZINGTON, 4. 5. Prezy-dent Coolidge wysłał wczoraj do prezydenta Mościckiego tele-gram gratulacyjny z okazji pol-skiego święta narodowego.

„VIRTUTI MILITARI”

na piersiach oficerów japońskich

Wielka manifestacja braterstwa broni

Z Tokio nadeszły szczegóły de-korowania oficerów japońskich or-derem „Virtuti Militari”.

Marszałek Piłsudski w roku 1922 jako Naczelnik Państwa przeznaczył dla armii japońskiej do rozpo-rządzenia cesarza Japonii 51 krzy-ży Virtuti Militari z tem zastrze-żeniem, by część tych dekoracji by-ła przyznana uczestnikom wojny rosyjsko-japońskiej.

Ten warunek opóźnił sprawę de-koracji. Wreszcie wybrano 49 kan-dydatów. Znaleźli się tu oficerowie, którzy brali udział w operacjach wojennych r. 1914 pod Tsingtao w Chinach, a między innymi admirał Okada, obecny minister marynarki, generał Yamanaki, który okazał w roku 1918 poważną pomoc naszej 5-ej dywizji syberyjskiej, odznaczony niedawno orderem Odrodzenia Polski I-ej klasy.

Imieniem odznaczonych prze-mawiał na część i pomyślność armii i floty polskiej minister marynarki, admirał Okada, stwierdzając wzrost potęgi Polski i coraz bar-dziej utrwalającą się przyjaźń mię-dzy obu państwami.

Uroczystość dekorowania stała się wielką manifestacją braterstwa broni Japonii i Polski. Obecny był między innymi dygnitarzami 83-let-ni Marszałek Oku, ostatni z wiel-kich wodzów armii japońskiej w wojnie 1904 roku, kawaler Virtuti Militari II klasy.

Dekoracji dokonał w imieniu Na-czelnego Wodza armii polskiej pułk. szt. gen. Wacław Jedrzejew-ski, charge d'affaires i attache wojskowy poselstwa R. P. w Tokio w asystencji radców poselstwa.

Po dekoracji odbył się wspólny bankiet.

Imieniem odznaczonych prze-mawiał na część i pomyślność armii i floty polskiej minister marynarki, admirał Okada, stwierdzając wzrost potęgi Polski i coraz bar-dziej utrwalającą się przyjaźń mię-dzy obu państwami.

Nie emerycy NASZEJ ARMII

są ciężarem skarbu

— Ilu mamy emerytów w Pol-sce?

Wielu ludzi zadaje sobie to pyta-nie, ale mało kto — jak dotąd — może w przybliżeniu bodaj określić ich liczbę.

Dłatek właśnie garść niżej przy toczonych liczb, zaczerpniętych zresztą u miarodajnych źródeł, be-dzie niewątpliwie spotkana z du-żym zainteresowaniem.

Na podstawie liczb emerytur z lat ubiegłych można przyjąć, że w bieżącym roku mamy 13.446 emerytów, 5.659 wdów i 6.223 sierot z samej tylko cywilnej służby polskiej.

Do tych liczb należy dodać 3.682 wojskowych emerytów, 851 wdów i 778 sierot po wojskowych z wojska polskiego.

Ogółem zatem istnieje rzeczywi-tych polskich emerytów 17.128, wdów 6.510 i sierot 7.001.

Jeżeli zważyć, że wielki w Polsce jest aparat urzędniczy, wówczas dojdziemy do wniosku, że liczby wyżej przytoczone stano-wią całkiem normalny i usprawie-dliwiony odsetek.

Jednak poza emerytami służby polskiej, istnieją jeszcze emeryci ze służby byłych państw zaborczych, a wic Austrii, Niemiec i Rosji.

Takich obecnie mamy w Polsce 6.801 cywilnych emerytów, 11.151 wdów i 3.036 sierot, łącznie 918 wojskow. emerytów, 1.555 wdów i 349 sierot.

Razem więc 6.999 emerytów, 12.736 wdów i 3.985 sierot ze służ-by w byłych państwach zaborczych pobiera obecnie zaopatrze-nie emerytalne ze skarbu polskie-go.

Stanowi to 40 proc. sumy ogół-nych wydatków, związanych z za-opatrzeniem emerytalnym.

A jaka wogóle stanowią sumę te wydatki?

W bież. roku, przewidziane jest bez mała 70.000.000 na emerytury cywilne i przeszło 23 miliony zł. na emerytury wojskowe.

Gdyby nie emeryci państw za-borczych, wówczas wydatek zwią-zany z zaopatrzeniem emerytal-nym wyniósłby około 60 milionów złotych rocznie.

Byłaby to znaczna ulga dla pań-stwa i jego skarbu.

Stwierdzić niesieć należy, że zna-czny procent emerytów z państw zaborczych stanowi żywy i mało zżywczy względem państwowości naszeli.

I niewdzięczny!

Przyjęcie króla Amanullah w Moskwie Ze „względów zasadniczych” — w strojach spacerowych!

Król Amanullah, który onegdaj przed południem przybył do Moskwy, zabawił w niej kilka dni, poczem uda się na dwa dni do Leningradu i na dwa dni na Krym. Stamtąd pojedzie do Kon-stantynopola i z b. stolicy Turcji dopiero popłynie do Baku, skąd przez Persję odjedzie do Afgani-stanu.

Podczas swego pobytu w Ro-sji sowieckiej król Amanullah obejrzał ma szereg instytucji i urzędów sowieckich, w szcze-gółności zaś szkoły wojskowe róż-nego rodzaju i instytucje zdro-wotne.

Dla korpusu dyplomatycznego w Moskwie król da przyjęcie w poselstwie afganistańskim, dla niego zaś samego będzie szereg

przyjęć, które jednakże nie są wy-mienione w komunikacie urzędo-wym. Tak na ma być urządzony wieczór na cześć króla u prezesa Sowietów — Kalinina, pierwsze przyjęcie w swoim rodzaju, na którym król ma się ze swoia świtą i przedstawicielami wszystkich poselstw obok dygni-tarzy sowieckich.

Ze „względów zasadniczych” uczestnicy przyjęcia tego mają przybyć w strojach spacerowych. Z powodu przybycia króla Afga-nistanu sowiecka „Prawda” o-świadcza, że braterstwo kwi łą-czy naród afganistański pań-stwem sowieckim i oczywiście korzysta z okazji, aby zaatak-o-wać Anglię.

Odroczenie sprowadzenia zwłok gen. Bema

do połowy września r. b.

Komitet sprowadzenia zwłok gen. Bema na posiedzeniu swem odbytem onegdaj w Tarnowie przy udziale przedstawicieli M.S. Wojsk. z Warszawy i delegatów m. Lwowa postanowił odłożyć termin tych uroczystości na po-łowę września r. b.

Na decyzję tę wpłynęła okolicz-

ność, że z nastaniem miesięcy letnich, w których początkowo miało się odbyć sprowadzenie zwłok bohatera trzech narodów — rozpoczynała się w wojsku ćwi-czenia w polu, nie mogłoby więc ono wiązać w tych uroczysto-ściach tak manifestacyjnego u-działu, jak tego pragnie

Na pamiątkę krwawych przeżyć

Zjazd członków b. związków Polaków wojskowych w Rosji

W tym roku mija lat dziesięć od chwili, gdy rewolucja rosyjska pobudziła Polaków, przeby-wających w obrębie tego ogrom-nego kraju do czynu narodowe-go. Czyn ten ujawnił się przede-wszystkiem w tworzeniu pol-skich związków wojskowych, których nieopisane dzieje zna-zione były krwią na polach bi-tewnych i w pomurach mroczak kazamat bolszewickich.

Dnia 12 i 13 maja odbędzie się w Warszawie zjazd b. członków związków Polaków wojskowych w Rosji. Jednym z celów zjazdu jest zebranie materiałów infor-macyjnych, dotyczących dziełó-w tych związków.

Protęktorat nad zjazdem ob-jął Marszałek Piłsudski.

Wszelkie informacje, zwłaza-nych ze zjazdem, udziela biuro

zjazdowe: Warszawa, Mazo-wiecka 9, w lokalu Czerw. Krzy-ża.

Wielka wstęga Legii Honorowej

na piersi Prezydenta Rzeczypospolitej

PAT donosi: Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 2 maja na audjencji p. ambasado-ra Laroche, który wręczył p. Prezydentowi wielką wstęgę Legii Honorowej, nadaną mu przez prezydenta Francji z okazji polskie-go święta narodowego.

Sowiety przeszkadzały naszemu handlowi z Persją

Handel nasz z Persją rozwija się coraz pomyślniej.

W pierwszym kwartale r. b. wywieźliśmy do Persji towarów aż za 1.500.000 zł.

I oto nagle wszystko się u-rwało.

Sowiety bowiem nie dają nam obecnie bez wszelkich powodów i praw ku temu tranzytu, kiedy my tymczasem dajemy im tranzyt bez ograniczenia.

Trudno z niemi dojść do ładu i współpracować normalnie.

Wycieczka posłów do Poznania

WARSZAWA, 4.5.

Dziś wieczorem wyjechała do Poznania wycieczka posłów i senatorów w celu zwiedzenia Targów poznańskich.

W wycieczce bierze udział 60 uczestników z p. marszałkiem Sejmu. Posłowie wyjadą dwoma pociągami o godz. 10 i 11.35 w. i przybędą do Poznania o godz. 7, względnie 7.37 rano

GIEŁDA

WARSZAWA, 4.5.

PRYWATNE NOTOWANIA

Owity

Berlin 213,2. Odess 174. Moskwa 124,45. Holandia 359,5. Londyn 43,5. N. Jork 8,9. Paryż 35,1. Praga 26,4,5. Szwajcaria 171,77. Wiedeń 125,43. Sztokholm 239,2. Włochy 47. Czerwo-niec 27,5.

Papiery lokacyjne

Dolarówka 77, 5 proc. pożyczka kon-wersyjna 67, 10 proc. pożyczka 104, 6 proc. pożyczka 85, 8 proc. L. Z. 83, 4 i pół proc. L. Z. 85, 6 proc. obligacje m. Warszawy 63, 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 56,25, 8 proc. L. Z. m. Warszawy 77,25.

Akcie

B. Polski 161,75. B. Rykontowy 131, B. Handlowy 123, B. Przem. w Lwo-wie 105, B. Zachodni 90. Spółki 162,5. Elektr. Dąbrow. 78. Ma i Swi. 124. Czersk 8,5. Warsz. Cukry 77. Prycy 56,5. Węg. 95,5. Cegielski 50. Płzner 6,75. Lipkap 44. Modzeński 50,5. Orth wein 12. Ostrowickie 115. Płanowcy 45. Pocz. 12,7. Rudski 58. Starachow. 65. Ursus 11,5. Zieloniewski 161. Za-wiercie 33,75. Zyrardow 14,25. Borkow, skt 18,5. Sp. 39,5.

HAKATA W BARWACH REPUBLIKI

Wielki akt oskarżenia przeciw gwałtom pruskim na forum międzynarodowym

Rząd niemiecki, chcąc osłabić samodzielną akcję mniejszości polskiej przy wyborach do Reichs-tagu, ogłosił rozporządzenie re-gulujące rzekomo potrzeby kul-turalne Polaków w Niemczech.

Rozporządzenie to obliczone niewątpliwie również na efekt propagandowy zagranicą, w ni-czem nie ulży ciężkiej dol Polaków w państwie niemieckim.

Położenie naszych braci pod rządami Niemiec republikańskich jest pod wielu względami gor-sze, niż za czasów cesarstwa. O ka-żde niemal słowo polskie, o każde przemówienie czy wykład polski toczona jest walka, w której rząd pruski nie gardzi żadnymi środka-

mi, byle tylko zdusić pod Pola-ków do własnego języka i okrzy-ście kultury.

Rozpaczliwą walkę Polaków z brutalną przemocą maluje wy-mownymi słowy memoriał, wy-stosowany do Rady Ligi Naró-dów przez Związek Polaków na Śląsku Opolskim.

Memoriał ten zawiera udoku-mentowany spis nieustających gwałtów, jakich dopuszczała się

300-tu ludzi zginęło w płomieniach podczas strasznego pożaru miasta chińskiego

LONDYN, 4. 5. Miasto Por-tung nad rzeką Wangpu w pobli-żu Szanghaju uległo zniszczeniu przez olbrzymi pożar. Na prze-strzeni ledwie milii kwadratowej

władze pruskie na ludność pol-skiej.

Akcja przeciw przejawom pol-skiego ruchu kulturalnego prowa-dzona jest planowo. Władze nie pozwalają na wynajmowanie sa-li, zebrania polskie, nie pozwalają prywatnym nauczycielom wy-kładać języka polskiego w zam-kniętym gronie polskim. W miej-scowości Kempa w pow. opol-skim rozpedzono zebranie pol-

skie na którym miał być wy-swiecony film przedstawiający cudowny obraz Matki Boskiej w Lourdes we Francji.

W wielu wypadkach zwraca-no się do policji o pomoc i usie-cie napastników, ale bezskutecznie.

Autorzy memoriału stwierdza-ją, że mniejszość polska w Niem-czech jest zupełnie bezsilna i bez-bronna wobec licznych aktów te-roru.

Polacy zamieszkali w Niem-czech proszą też Ligi Narodów o natychmiastową pomoc i wpływ-nie na rząd niemiecki, aby — ko-nywał gołanie postanowienia kon-wencji genewskiej, gwarantują-cej mniejszości polskiej prawa nie-skrępowanego rozwoju kultural-ne-go i narodowego

Wszystkie domy spłonęły do fun-damentów.

Przypuszczają, że w płomie-niach zginęło około 300 ludzi.

Dalsze wstrząsy podziemne

w Koryncie i w Konstantynopolu

ATENY, 4.5. Trzęsienie zie-mi nawiedziło wczoraj ponownie Korynt i okolice. Zginęły dwie osoby. Reszta stojących jeszcze murów legła w gruzach. Ateńskie obserwatorium zanotowało dzia-łalność o godzinie 12 w nocy silne trzęsienie ziemi, którego ognisko znajdowało się w północno — zachodniej Małej Azji.

KONSTANTYNOPOL, 4.5. — Tel. wł. — Wczoraj wieczorem odczuł tu gwałtowne trzęsienie ziemi.

WIEDEN 4.5. Dziś o godz. 2 m. 20 nad ranem odczuł w Smyr-nie długotrwałe gwałtowne trzę-sienie ziemi o charakterze fal-istym, idące z południa na północ. Strat w ludziach nlema.

Kto się urodził dnia 5 maja

powinien wykorzystać genialne zdolności

Posiada szczyt-ujące zdolności, jest wadzy i wkrzy w siebie. Zdolności jego a, wreszcie — a jest również utalentowany pod wieloma względami. Posiada wielką inteli. Tam, gdzie inni gubią się w omnośnościach, on w-dzi jasno, dzięki potężne swego du-cha.

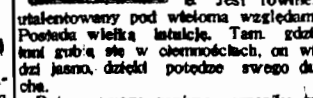
Potęgą swego geniuszu przenika ba-gienną rzeczywistość. Możliwość czu-

nów nieznane są szerokości ogółów publiczności.

Ma głębokie uczucie religijne i o-żazuje wszechstronne zainteresowania. Wierzy mocno w siebie i w swe zdol-ności, wykazuje pewną skłonność do samotności i wyodrębnienia się od innych ludzi. Mimo to zawsze jest ot-aczony przez przyjaciół.

Choć sam nie szuka niości — jest poszukiwany przez wszystkich.

Dnia 5 maja urodził się Henryk Sienkiewicz i Stanisław Moniuszko.



ARESZTOWANIE

WŚCÓŁNÓW BELI KUHN

BUDAPESZT 4.5. Aresztowa-no tu jako współników Beli Kuhna 2 mężczyzn i jedną kobietę

Ciemno-żółta mgła na Pomorzu wywołana przez pył wulkaniczny

Z Pelplina na Pomorzu donoszą o niezwykle zjawisku atmosferycznym. Mimo pięknej pogody i słonecznego dnia jakaś ciemno-żółta mgła przysłoniła tam onegdaj niebo.

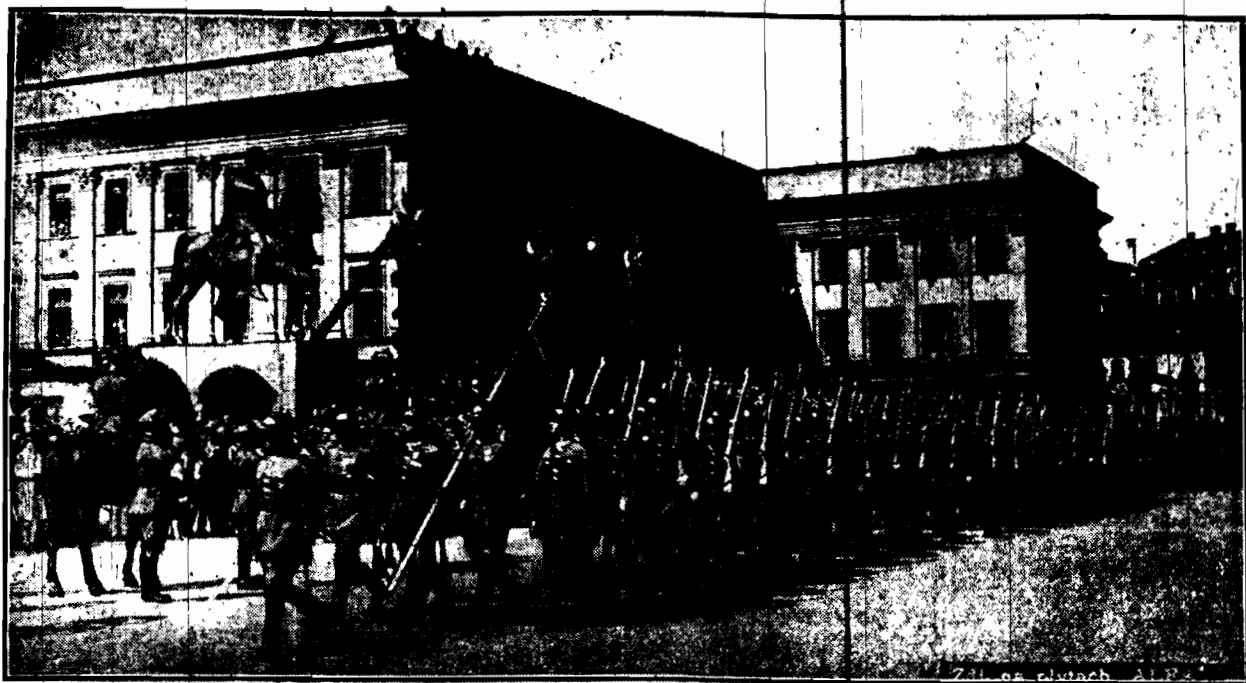
Okazuje się, że również nad Pomorzem przeszły tumany pyłu wulkanicznego, który w wielu miejscowościach Polski opadł z deszczem na ziemię.

Burze piaskowe na Ukrainie

Obsiane pola, wsi i miasta
zasypane piaskiem

W szeregu miejscowości na Ukrainie, jak donoszą z Moskwy, szalały w ostatnich dniach burze piaskowe. Miasto Dniepro + Pietrowsk zostało zasypane ogromną masą piasku. Na wielkich przestrzeniach nad dolnym Dnieprem zasypany świeżo obsiane pola i wiele wsi.

TRZECI MAJA W WARSZAWIE



Defilada wojsk przed Prezydentem Rzeczypospolitej na Pl. Saskim.

18 maj na twardo w żołądku agitatora

Wyjaśniona przed sądem tajemnica obstrukcji
przedwyborczej

Z Przemysła donoszą: Przed sądem powiatowym toczyła się rozprawa karna przeciw Tadeuszowi Zajackowskiemu, właścicielowi dóbr oraz kilku młodym wieśniakom, oskarżonym przez posła na Sejm inż. Pawłowskiego o pobicie. Rozprawa ta jest epilogiem wiecu przedwyborczego, który Pawłowski zwołał 2 marca, aby rozwinąć program Stronnictwa Chłopskiego. Mówcy nie dopuszczono do głosu i usłowano stracić z trybuny. Wybuchła walka na pięści i kije, w czasie której Pawłowski został dotkliwie poturbowany.

W czasie rozprawy wyszły na jaw momenty niezwykle konieczne, mianowicie zwołanie Zajackowskiego otrzymali dwie kopie jaja, które mieli atakować Pawłowskiego. Wykonanie planu nie nastąpiło z tego powodu, że jaja zostały ugotowane, a jeden z przyjaciół politycznych Zajackowskiego zjadł przed wiecem aż 18 jaj na twardo.

Te rewelacje z kulis kampanii wyborczej wywołały na sali huczną wesołość. Rozprawę odroczone, celem przesłuchania nowych świadków.

Przed rewją



Przybycie Prezydenta Rzeczypospolitej

Straszna historia japońska UPIÓR W MINISTERSTWIE... SKARBU Modły urzędników o odwrócenie gniewu upióra A może to był duch podatnika?

Wzinał nocnych jakiś niesamowita postać, przechadzająca się po salach gmachu.

Wydawała ona głuche jęki, a każda zapadała się w podłogę. Daremnie starano się ująć tajemnicze straszidło.

Wreszcie jakiś „spirytysta” taką postawił „hipotezę”. Na placu na którym stał gmach ministerstwa, stracono ongiś słynnego buntownika Taira - No-Masakado i pogrzebano go na miejscu. Zbudowanie ministerstwa na grobie Taira-No-Masakado podrażniło jego „ducha”. Zarządzono więc uroczyste nabożeństwo celem prześlania ducha buntownika i uproszenia go, aby nie prześladował niewinnych ja-

dzi. Nabożeństwo to odbyło się dnia 14 kwietnia a uczestniczył w niem cały personel ministerstwa.

W japońskim ministerstwie finansów w Tokio pojawił się... duch.

Od czasu, gdy wysoki ten urzędnik przemieścił się do nowego budynku, rozpoczęły się nieszcześcia.

Najpierw zmarł minister skarbu Hayami, w kilka dni potem dyrektor departamentu dr. Jahashi, następnie wydarzyło się szereg ciężkich wypadków, kalectw, chorób i niemal każdego urzędnika spotkało jakieś nieszczęście.

Strážnicy zaś zauważyli w go-

„DIABEŁ W TRUMNIE!” Dzika zbrodnia ciemnoty Zmasakrowanie przebudzonego z letargu

Władze charbińskie, jak donoszą tamtejsze dzienniki, uwięziły 180 mieszkańców jednej z wiosek pod zarzutem barbarzyńskiej zbrodni.

Umarł stary Yi Pangtse, ojciec dorosłych synów i szanowany we wsi rolnik.

Pangtse nie chorował, położył się wieczorem do łóżka, a rano znaleziono go nieżywym.

Niewatpliwie więc — orzekli zabobonni włóścianie — „uduśił go we śnie zły duch”.

Ciało złożono do trumny i uroczyste ustawiono ją pod białym baldachimem.

Wynajęci pogrzebnicy, odziani w białe, żałobne szaty czuowali u trumny. Nagle usłyszeli niezwykle jakieś szmery w trumnie.

Obiecali ich straszliwy lek. Widocznie „diabeł” wyprawiał harce.

Po chwili odezwały się tomy w trumnie, a strážnicy puszczili się pędem do wsi, krzycząc: — Diabeł szarpie ciało zmarłego.

Zbiegli się wieśniacy, uzbrojeni w kije i postanowili rozprawić się ze „złym duchem”.

Otwarto wieko trumny, a nieboszczyk, zbudzony z letargu, uniósł głowę.

Na głowę starca posypały się

cioty, własny syn rozplatał mu głowę.

Zmasakrowane ciało złożono z powrotem do trumny, zabito wieko mocnymi gwoździemi i odbył się uroczysty pogrzeb.

Dla „prześlania złego ducha” zarznięto na grobie koguta i głowę jego zakopano wraz z trumną.

Wyprawa po żony do ojczyzny „Pęknei Heleny” zakończona rozczarowaniem

Do portu Pireus w Grecji przypłynął przed dwoma tygodniami okręt wiozący na swym pokładzie 600 młodzieńców pragnących ożenić się z Greczynkami.

Młodzieńcy ci są synami emigrantów greckich, osiadłych w Ameryce, urodzili się w Stanach Zjednoczonych i do tej romantycznej podróży skłonił ich zarząd towarzystwa, którego są członkami.

Napół zamerykanizowanych młodzieńców spotkało jednak rozczarowanie w ziemiojów.

Jakkolwiek znali już swe narzeczone z korespondencji i fotografii, jednakże rzeczywistość okazała się zupełnie inną. Fotografje przedstawiały piękne twarze, smukłe i młode postacie dziewczęce, w istocie zaś większość kandydatek na żony bynajmniej nie wyglądała zachęcająco.

Wielu narzeka na patryjotyczne towarzystwo emigracyjne, które ze względów narodowych postanowiło ich ożenić z brzydkimi rodaczkami.

Młodzieńców, wychowanych w Ameryce, raża niemiłode toalety dziewczyn, długie do kostek suknie i staroświeckie fryzury.

Zrezygnowali więc z oficjalnego pośrednictwa i postanowili na własną rękę szukać żon w Grecji.

Nowa ofiara strzelaniny na pl. Teatralnym Zgon w szpitalu Dz. Jezus

WARSZAWA, 4.5. W klinice chirurgicznej przy szpitalu Dzieciątka Jezus zmarł wczoraj o godz. 8 rano 17-letni Szymon Goldberg, ciężko ranny kulą w głowę w dniu 1 maja na placu Teatralnym.

Nazwiska jego dłuższy czas nie można było ustalić. Dopiero rodzina poszukująca w szpitalach zaginionego syna, zakomunikowała władzom jego nazwisko.

Zamieszkiwał on w domu nr. 60 na Nowolipiu.

Sześćdziesięcioletni uwodziciel ledwie uniknął samosądu

POZNAN, 4.5. Odbył się tu proces przeciw miejscowemu aptekarzowi 60-letniemu Tadeuszowi Dworzeńskiemu, oskarżonemu o uwięzienie 17-letniej swej pracownicy, oraz przeciw lekarzowi dr. Breckere, oskarżonemu o dokonanie na dziewczęciu niedozwolonej operacji.

Starego rozpustnika skazano na 9 miesięcy ciężkiego więzienia, lekarza zaś na rok ciężkiego więzienia. Przy wyprowadzaniu skazanych z sali rozpraw, publiczność usiłowała do konia na nich samosądu, czemu z trudem zapobiegła policja.

CZYTAJCIE Przegląd Sportowy

CENA 30 GROSZY

W czasie rewji



Przedstawiciele poselstwa węgierskiego

Tam, gdzie Słotwinka i Zuber przywraca zdrowie

Krynica, 2.5.

Pierwszy to w dziejach Krynicy kwiecień, który nie dał zasłużonego odpoczynku dyrektorowi Nowotarskiemu.

Dom Zdrojowy przepełniony kuracjami, kapiele pracują bez przerwy, a pod oszkloną halą „śródlaną” grmi rankiem i wieczorem doskonała orkiestra Kochańskiego. Oszkloną jezuzeczka zgola niepotrzebnie. Od dwu tygodni przecież chodzimy tu „do figury” i opalamy nasze twarze w promieniach wiosennego słońca.

I kiedy z gazet warszawskich dowiadujemy się o deszczach, chłodach, balnawet śniegach gniejących niemal całą Polskę — jakżeż błogosławimy pomysł spędzenia kwietnia w Krynicy!

Na pomysł ten wpadło w tym roku kilkadziesiąt osób. Jak na warunki krynicy — i to dosyć. Wśród tej gr-

madki odważnych, przeważa naturalnie płeć piękna.

Stolicę reprezentuje kilkadziesiąt pań, z premierową Bartłową — ministrową Kwiatkowską na czele, którym towarzyszą dotychczasowe porucznice Zawichłowska.

Sezon letni — rozpoczynający się oficjalnie 1-go maja — zapowiada się w tym roku wspaniale. „Znawcy” przewidują, że już okres pierwszy sezonu (maj — czerwiec) zapłni Krynica doszczętnie, pomimo cen w tym roku nieco wyższych: 18 — 20 zł. dziennie za pokój jednosobowy z utrzymaniem w pierwszorzędnym pensjonacie.

Atrakcją rozrywkową Krynicy będzie tym razem lwowski teatr miejski (komedia i operetka), rozpoczynający od czerwca gościć w pięknie przebudowanym gmachu teatralnym.

Komunistyczna Partja Zachodniej Białorusi przed Sądem

Trzynasty dzień procesu.

Po trzydniowej przerwie obrady Sądu zostały wznowione. Na wstępie posiedzenia po ustaleniu, że nie stawili się świadkowie Wyszynski i Wacław Wyszyński wobec nieodnalezienia go przez policję, prokurator zgłosił wniosek, by odczytano jego zeznania, złożone u sędziego śledczego.

Obrona w osobie adw. Berenzone opowiada przeciwko temu, dodając, że świadek Wyszynski, który ostatnio stał się znany z warszawskiego procesu o podkopie i występował również w procesie Hromady, winien być odnaleziony. Sąd postanowił polecić policji przeprowadzić dokładne poszukiwania i wezwać świadka do Sądu dla złożenia zeznań.

Świadek Marjan Kanownik zeznaje, że zatrzymał w roku 1925 przy ul. Sienkiewicza oskarżonego Jowela Wolkowskiego i jeszcze dwóch innych.

Świadek Jan Kamiński, przodownik policji, przeprowadził rewizję w mieszkaniu oskarżonego Chany Mowszowskiej w Michałowie, przy czym znalazł 3 kg. bibuły komunistycznej i korespondencję konspiracyjną.

Świadek Paweł Rybarczyk, posterunkowy, który był również obecny podczas tej rewizji, nie wnosi nic nowego.

Świadek Józef Tojła podczas rewizji u oskarżonego Zewela Bieleckiego znalazł większą ilość literatury komunistycznej i różnego rodzaju materiały agitacyjne.

Świadek st. post. Nilius Niedzwiedziński przeprowadził rewizję u oskarżonego Sochora Apenberga.

Podczas rewizji znalazł dużo bibuły komunistycznej i okólnik centralnego komitetu związku młodzieży komunistycznej Zachodniej Białorusi. Okólnik ten zostaje odczytany na posiedzeniu sądownym w języku rosyjskim. Polca on tworzenie bojówek komunistycznych przy większych jacejkach w miastach, miasteczkach i wsiach. Bojówki mają za zadanie obronę sztabów komunistycznych podczas pochodów oraz przeciwdziałanie bojówkom P.P.S. i zwalczanie łamistraszków.

Świadek Jan Gregorzewski i Franciszek Pierso, obaj z koleżanek komisarzów policyjnych, zatrzymali w sierpniu 1925 r. na dworcu w Białymstoku Szaję Grunasa, który był cały owinięty bibułą komunistyczną. Bibułę tę nosił na gołym ciele pod koszulką.

Świadek Witold Krajewski, powiatowy inspektor samorządowy w Białymstoku, zeznaje, że w roku 1917 Basinski dzięki rewolucji rosyjskiej, wrócił z katorgi i wspólnie z świadkiem i niejakim Lutowiczem utworzył w Kazaniu komitet Polskiej Partji Socjalistycznej. Prezesem komitetu był Lutowicz, sekretarzem świadek, a członkiem Basinski.

Po pewnym czasie Basinski wystąpił z komitetu i z PPS, oświadczając, że wstępuje do partii komunistycznej. Świadek słyszał, że Basinski był następnie gospodarzem klubu komunistycznego i podobno komisarzem bolszewickim jednego z oddziałów wojsk czerwonych, przyczem miał go iść.

czyć jakieś stosunki z czerwieczką. Świadek został aresztowany przez bolszewików w dniu zamierzonego swego wyjazdu do kraju, możliwe, że na skutek denuncjacji Basinskiego.

Inni świadkowie nie wnieśli nowych okoliczności do sprawy.

Po przerwie obładowej w dalszym ciągu sąd badał świadków. Świadek Zorach Legacz zeznaje, że w jego mieszkaniu w Bielecku odbywały się w r. 1923-4 zebra- nia i zjazdy komunistyczne. Na zjeździe tych bywali m. in. Bogdan, Benjamin Szuster i inni, których świadek zna tylko z przy- domków partyjnych.

Świadek Mordko Golań, więzień polityczny, wraca na salę w to- warzystwie policjanta. Został on sprowadzony z więzienia. Uśmiecha się przyjaźnie w stronę oskarżo- nych i wita ich skłineniem głowy. Na zapytania przewodniczącego sędziego Moszyńskiego, do kogo pisał grypsy z więzienia, znale- zione i okazane mu obecnie przez przewodniczącego, odpowiada, po- zując na bohatera, że „etyka re- wolucyjna nie pozwala na ujawnie- nie nazwisk”. Po wypowiedzie- niu tych słów świadek ogląda się w stronę oskarżonych,

chcąc widocznie zaimponować im swoją postawą. Podczas składania swoich zeznań świadek raz po raz ogląda się w kierunku ław oskar- żonych, szuka wzrokiem znajomych i uśmiecha się. Po złożeniu zeznań przed wyjściem zatrzymuje się pomiędzy stołkiem woźnego sądowego a ławą obrony i podnosząc rękę — niby oddając nie tyle rewolucyjny ile faszystowski ukłon — wykrzykuje: „Cześć więźniom politycznym!”

Wszyscy oskarżeni, jak na komendę, wstają i odpowiadają chó- rem: „Cześć!”

Świadek Grzegorz Krawczyk, więzień, skazany na 8 lat ciężkie- go więzienia za napad, zeznaje, że podczas spaceru z jedyną cel- wyzuczoną paczką, w której był gryps. Proszono go przytem, by grypsy te oddał uwiezionym kobie- tom. Schował tę paczkę w kotłowni, ponieważ kobiety miały tam przyjsć oddać bieliznę. Dozorca więziennych grypsy te znalazł i oddał ad- ministracji, która przesłała proku- raturze. W sprawie tej zeznaje również świadek dozorca więzienn- ny Antoni Pańszewicz.

Po odczytaniu zeznań świadka Mery Grynberg z akt śledztwa oraz dalszych grypsów, przewo-

niczący, nawiązując do demon- stracji po przesłuchaniu świadka Golań, zaznacza, że w razie wy- twórzona się niewłaściwego za- chowania się oskarżonych zmu- szony będzie znowu zastosować represje w postaci wydalenia os- karżonych z sali.

Dziś przesłuchiwani będą świad- kowie, powołani przez oskarżonych Jana Bogdana i Basinskiego. Świad- ków tych wezwano 23.

Walne Zebranie

T-wa przeciwgruźliczego

Dziś o godzinie 7-tej wieczór, w sali Magistratu odbędzie się Wal- ne Zebranie T-wa przeciwgruźlicze- go.

Porządek dzienny obrad:
1. Zgłoszenie i wybór prezydium.
2. Odczytanie protokołu poprzed- niego Walnego Zebrania.
3. Sprawozdanie Zarządu.
4. Sprawozdanie Komisji Rewi- zyjnej.

Symulacja kradzieży.

W dniu 26 ub. m. Aron Rabi- nowicz zameldował w policji, że na ul. Waszyngtona przy Wersal- skiej napał na niego dwóch

Statystyka bezrobotnych.
Stan bezrobocia w Białymstoku i powiecie w 4 m tygodniu kwiet- nia 4705 osób, w 1 tygodniu maja 4487, z czego 41 tytoniowców, 2630, przemysłu włókienniczego, 177 budowlanego, 131 metalowego, 647 wykwalifikowanych, 603 nie- wykwalifikowanych, 2 rolników, 256 pracowników umysłowych. Zasiłki ustawowe pobiera 2116 fizycznych i 21 umysłowych pra- cowników. Z pomocy doraźnej korzysta 339 robotników.

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy, obwieszcza, iż do Re- jestru handlowego działu C wcią- gnięte zostały następujące Spół- dzienne:

W dniu 3 marca 1928 r.

Pod Nr. 181. Firma spółdzielni „Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zdob- bycz Ułednicza” Pracowników Samorządu miasta Białegostoku z odpowiedzialnością udziałami w Białymstoku”. Przedmiot: dostar- czenie w tym członkom tanich i zdrowotnie urządzonych mieszkań na własność w domach przez Spół- dzielnię wybudowanych. Siedziba Białystok, ulica Sienkiewicza nr. 67. Wysokość udziału wynosi 120 zł. płatnych w 12-stu równych ratach miesięcznych od dnia przystąpienia do Spółdzielni. Dyrekcja Spół- dzielni stanowią członkowie Mie- czysław Szpikowski, przy ul. Sien- kiewicza pod nr. 67, Czesław Bu- dryk, tamże pod nr. 81 i Aleksan- der Porzeński, przy ul. Ciepłej pod nr. 3 w Białymstoku zamiesz- kani. Dyrekcja reprezentuje Spół- dzielnię wobec wszystkich władz i osób. Wszelkie umowy, pełno- mocnictwa, zobowiązania pienię- żne, asygnaty kasowe, przekazy pieniężne, ceki i korespondencja winny być podpisywane przez dwóch członków Dyrekcji. Pokwi- towania z odbioru korespondencji zwyczajnej, polecenie i pieniężnej oraz przelew i dokumentów pod- pisuje jeden z członków Dyrekcji. Spółdzielnia zawieszona została w dniu 14 lutego 1928 roku na czas nieograniczony.

W dniu 15 marca 1928 r.

Pod Nr. 182. Firma spółdzielni „Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zdob- bycz Kolejowy” Pracowników ko- lejowych węzła Białostockiego z odpowiedzialnością udziałami w Białymstoku”. Przedmiot: dostar- czenie w tym członkom tanich i zdrowotnie urządzonych mieszkań na własność w domach, przez spółdzielnię wybudowanych. Sie- dziba Białystok, ulica Warszawska nr. 61. Wysokość udziału wynosi 100 złotych płatnych w 10-ciu równych ratach miesięcznych od dnia przystąpienia do spółdzielni. Dyrekcja Spółdzielni stanowią: Józef Chodko, Starobojarska 19, Mieczysław Szpikowski, Sienkie- wicza 67 i Bolesław Szymański, Warszawska 61 w Białymstoku zamieszani. Dyrekcja reprezentuje Spółdzielnię wobec wszystkich władz i osób. Wszelkie umowy, pełnomocnictwa, zobowiązania pieniężne, ceki i korespondencja winny być podpisywane przez dwóch członków Dyrekcji. Pokwi- towania z odbioru korespondencji zwyczajnej, polecenie i pieniężnej oraz przelew i dokumentów pod- pisuje jeden z członków Dyrekcji. Spółdzielnia zawieszona została w dniu 29 lutego 1928 r. na czas nieograniczony.

Zjazd Delegatów Powiatowych Rad Szkolnych.

Dnia 2 czerwca odbędzie się Zjazd Delegatów Powiatowych Rad Szkolnych z całego województwa, celem wybrania członków Okrę- gowej Rady Szkolnej przy Kura- torjum Warszawskiem.

Kurs instrukc. dla nauczycieli szkół powszechnych.

Dnia 17-18 bm. w tokału szko- ły powszechnej Nr 18 odbędzie się kurs Instrukcyjny dla nauczy- cieli VI i VII klasowych szkół po- wszechnych, celem podniesienia

poziomu wychowania fizycznego. Wykładać będzie Instruktor p. Krawczyk. Kursy zorganizował inspektor szkolny p. Jurecki.

Pożar w Dojlińskim lesie

W dniu 2 bm. o godz. 10-ej rano wybuchł pożar w lasach Dojliń- kich przy Baranowiekiej Szanie koło przystanku Kurjany. Zaalar- mowana przez Posterunek Policji w Zielonej Miejskiej straż Ochot- niczo-wojskowa wyruszyła na miejsce pożaru. Za Miejską Straż pod- żyło BOSO i Straż Fabryczna Nowika. Ogień ugaszono o godz.

4-ej po poł. Pożar zniszczył ok. 150 ha lasu 50-letniego i część zagajniku wartości do 300.000 zł. Prawdopodobna przyczyna po- żaru — zaprószenie ognia przez pa- tuchów. Na miejsce pożaru przybyli pp.: Komendant Skalski i podkomisarz Okoński.

Bezpłatne szczepienie ospy.

Od dnia 1 maja do 15 lipca codziennie odbywa się bezpłatne szczepienie ospy w szpitalu św.

Rocha, szpitalu żydowskim i Miejskiej Kropli Mleka. Szczepionym wydawane będą świadectwa.

TRUCICIELE KONI.

W Ostrołęce dnia 27 ub. m. przy pracy padło jednocześnie kilka koni. Sekcja trupów koniskich wykazała otrucie. Dochodzenie policyjne ustaliło,

że od dłuższego czasu mieszkań- cy Ostrołęki Józef Gumowski i Kazimierz Epa podczas nieobec- ności woźniców dosypywali do oskarmu koni arseniku.

Wypadek przy pracy.

Dnia 2 bm. w tartaku Samuela Tartackiego (Wesoła 26) robotnikowi tartaku Janowi Bieleckiemu w czasie nakładania pasa, urwało

prawą rękę przy stawie ramiennym. Bieleckiego Jana w stanie cięż- kim odwieziono do szpitala Św. Rocha.

W kilku wierszach

— We wtorek, 8 maja odbędzie się posiedzenie Miejskiej Komisji do Badania Cen, celem ustalenia nowego cennika na artykuły spo- żywcze.

— Dziś o godz. 11-ej w lokalu Inspektoratu Szkolnego odbędzie się posiedzenie Rady Szkolnej Po- wiatowej. Wobec nowego ukonsty- tuowania się Rady, zostanie wy- brany nowy prezes Rady na 3 lata.

Komunikat.

Podziękowanie.

Imieniem Komitetu Organizacyjnego składam podziękowanie wszystkim tym osobom, które ra- zowały wziąć czynny udział w aka- demii, urządzonej w dn. 3-m Ma- ja r.b. w sali teatru „Palace”, a mianowicie: p. staroście Bielekowi, orkiestrze 42 p. p. pod batutą ka- pelmistrza Hryniewieckiego, chó- rowi Gimnazjum Żeńskiego pod kierownictwem prof. Sobierskiego, chórowi Seminarjum Nauczy- cielskich pod kierownictwem prof. Chmury, tudzież artystów opery pomorskiej Raczkowskiego i ar- tystów muzyki Sokołowskiego.

Roman Mityński
Prezes Rady Miejskiej.

Dachówka Cementowa
Najlepszy wyrób
O. WERNERA
BIAŁYSTOK, Sobieskiego № 22.

Dr. L. Kryński
Chor. weneryczne, skórne i moczopłowe
Leczenie, przesiewanie i szpiczki
promieniami ROENTGENA
Najświetlennie lampy kwarcowe.
Przyjmuje od godz. 9-1 i 5-7 Kobiety od 9-4
BIAŁYSTOK, ul. Lipowa № 25. tel. 4-67.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgo- wym w Białymstoku, II rewiru m. Białegostoku Jan Podbielski, kan- celarj mający przy ul. Fabrycznej w domu Nr. 29, ogłasza, że w dn. 15-go maja 1928 r. od godziny 10 rano w Białymstoku przy ul. Juro- wieckiej pod Nr. 14 w mieszka- niu Izacha Pinesa odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomo- ści, a mianowicie: meblowania, zegara, samowara i innych ocenionych na 670 zł.

Spis rzeczy i ich szacunek mo- na obejrzeć w dzień licytacji Białystok, 2.V.1928 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgo- wym w Białymstoku, II rew. miasta Białegostoku, Jan Podbielski, kan- celarj mający przy ul. Fabrycznej w domu Nr. 29, ogłasza, że w dn. 15 maja 1928 r. od godz. 10 rano w Białymstoku przy ul. Ku- pieckiej pod nr. 44 w biurze i składzie firmy „Sz. Porecki i G. Gawleński” odbędzie się prze- daż przez licytację ruchomości a mianowicie: kasy ogniowate, dwóch biur, szafy amerykańskie, maszyny do pakowania towarów, wagi, taczk i dwóch stołów oce- nionych na 2970 zł.

Spis rzeczy i ich szacunek mo- żna obejrzeć w dniu licytacji. Białystok, dn. 2.V.1928 r.

Izaak Josef
LEKARZ-DENTYSTA
Choroby zębów i jamy ustnej
Sztywne zęby
przyjmuje
od 16 do 2 i od 4 do 6 w.
Ul. Warszawska № 7, telefon 68.

Ogłoszenia drobne

„Grawernia na skł.” Günter i S-ka, Warszawa Kroczyńska 17 wy- konywała artystycz- ne na szkło sto- lowe, lustro, lustrze- nie, kryształowe herby, monogramy, napisy i desenie i tano i punktualnie. Wszel- kie zapytania listow- ne załatwiamy szyb- ko. 638

150 zł. za- robku tygodniowo. Poszukuje się zastępców we wszyst- kich miastach kre- sowych do sprzeda- ży dobrze w Polsce zaprowadzonego i dającego najlepsze rezultaty artykułu O- ferty kierować bez pośrednio do firmy Mug. J. Stasiński w Nowogrodzie 619

Szkola dla Tu- szyńskiego Warsza- wa, Złota 25 Dla przyjezdnych Po- mieszczenie 623

Czytajcie „Dziennik Białost.”

APOLLO
DZIS
Sobota
5
Maj 1928

godz. 6, 8, 10 w.
Dama
w WAGONIE SYPIALNYM
W kazamatkach Czerwyczałki. W piętach emisariuszki sowieckiej.
W rolach głównych
C. France, O. Fjord, Gajdarow
Londyn, Paryż, Berlin, Riwiera, Kaukaz, Moskwa.

„MODERN” CHATA WUJA TOMA
DZIS Kasa o godz. 5³⁰. Początek o godzinie 6, 8¹⁵, 10³⁰ wieczór.
Nie patrzeć na olbrzymie koszty ceny nie podwyższone. Dla urzędników i młodzieży — zniżka.
Potężny dramat w 12 aktach — według głośnej powieści Harriete Beecher Stowe

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczaniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redakc. — 25 groszy, drobne za- dwumastowe szpalty. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w Kronice podlegają opłacie.
Wydawca ANTONI LUBKIEWICZ. Drukarnia Miszoncznika, Białystok Lipowa 25. — Tel. 3-98. Redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZ